

dr hab. prof. Sławomir Sobczak
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Pedagogiki

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr. Michała Kotali

pt: *Jakość relacji z ojcem osób uzależnionych uczestniczących w terapii w kontekście ich zachowań ryzykownych*

przygotowanej pod kierunkiem naukowym dr hab. prof. Aliny Rynio

Uwagi wstępne

Podstawą wystawienia recenzji jest umowa z dr. hab. prof. Stanisławem Felą Dziekanem Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z siedzibą w Lublinie z dnia 26 marca 2020 r.

Przedstawiona do oceny dysertacja doktorska obejmuje w swej treści merytorycznej: wstęp, 5 rozdziałów pracy oraz zakończenie, zamieszczonej na 253 stronach tekstu. Uzupełnienie stanowi bibliografia zawierająca: *źródła pedagogiczne, filozoficzne, psychologiczne, socjologiczne, teologiczne, a także źródła z zakresu językoznawstwa, nauk farmaceutycznych, medycznych oraz nauk prawnych*. Bibliografia rozmieszczona jest na 21 stronach, odnosi się zarówno do literatury polskojęzycznej jak i obcojęzycznej. Całość rozprawy doktorskiej mieści się na 285 kartach w paginacji ciągłej.

Zgodnie z wymaganiami ustawowymi, stawianymi dysertacji doktorskiej, powinna ona wnosić: *oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej (...)*

oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (Dz. U. nr 65, poz. 595). Mając na uwadze powyższe zalecenia przy ocenie rozprawy doktorskiej mgr. Michała Kotali przyjęto następujące kryteria: poprawność struktury rozprawy, trafność i oryginalność podjętego w rozprawie problemu badawczego, treść rozprawy – implikującą wiedzę merytoryczną oraz metodologiczną, kwestie polemiczne, konkluzję końcową.

Struktura rozprawy

Strukturę rozprawy można uznać za kongruentną, gdyż zachowano w niej odpowiednią kolejność rozdziałów, właściwą proporcję pomiędzy poszczególnymi zagadnieniami. Bez wątpienia pozytywnie należy ocenić stronę formalną dysertacji, ponieważ redakcyjnie pod względem językowym jest zaprojektowana na należytych poziomie. Autor opanował technikę pisania, sporządzania przypisów i bibliografii. Na uwagę zasługuje baza źródłowa. Wybór tekstów reprezentatywnych dla podejmowanego tematu odnosi się do publikacji nie tylko polskojęzycznych ale także obcojęzycznych.

Praca w aspekcie teoretycznym charakteryzują się kompletnością opisów podejmowanych tez, lecz tylko w jednym kazusie, mającym charakter bardziej podręcznikowy niż dyskursywny.

Tematyka dysertacji

Zakres badań prowadzonych przez autora dotyczy zagadnienia skutku negatywnej relacji z ojcem powodującej u dziecka zachowania ryzykowne. Temat ten, jak się wydaje, jest istotny w obszarze pedagogiki resocjalizacyjnej, socjologii i psychologii dewiacji.

W perspektywie resocjalizacyjnej można wnioskować, że główny problem badawczy dysertacji jest próbą skonstatowania: czy nieobecność ojca w procesie wychowania powoduje podejmowanie przez jego dziecko zachowań ryzykownych?

We wstępie określono przedmiot i problemy badawcze, streszczono strukturę pracy, skonkludowano, że interpretacje będą miały charakter personalistyczny.

W części teoretycznej składającej się z trzech rozdziałów deskrypcję badanego zjawiska rozpoczęto od wyjaśnienia charakteru relacyjnego procesu wychowania z uwzględnieniem skutków negatywnych. Następnie opisano fenomen zachowań ryzykownych i ich konsekwencji w postaci uzależnień.

Aspektom metodologicznym i wnioskom poświęcono rozdział czwarty i piąty. W części tej opisano metodologię zastosowaną w badaniach, w tym passusie umieszczono uzasadnienie ilościowe i jakościowe orientacji metodologicznej badań, omówiono przyjęte metody, techniki i narzędzia, na koniec wyjaśniono postępowanie badawcze i scharakteryzowano grupę badawczą. Rozdział piąty stanowiący wyniki badań został podzielony zgodnie z problematyką przyjętych pytań empirycznych a także zaprezentowano wyniki analiz przeprowadzonego studium przypadku.

Zwornikiem rozprawy staje się jej zakończenie, które stanowi jej konkluzję.

Treść pracy (jej wartość merytoryczna)

Ocena treści pod względem merytorycznym w przypadku niniejszej dysertacji została nakreślona w dwóch odsłonach ze względu na teoretyczne zagadnienia podejmowane w dysertacji.

Pierwsza dotyczy dyskursu nad materią wychowania jako procesu w ujęciu relacyjnym, zaś druga dotyczy konsekwencji, czyli podejmowania zachowań ryzykownych prowadzących do uzależnień.

Treść rozprawy na początku wyjaśnia definicje wychowania rozumianego jako proces, jego formy, odmiany, typy i konteksty a dokładnie jego podstawy teoretyczne w aspektach pedagogicznych, filozoficznych, socjologicznych i psychologicznych. Następnie odnajdujemy wątki dotyczące myślenia o ujęciu relacyjnym wychowania w kontekście tomistyczno-egzystencjalnym i roli ojca sprowadzonej do funkcji.

W drugiej odsłonie dyskursu o negatywnych skutkach funkcjonowania w roli ojca, autor opisuje definicje, konteksty, rodzaje i funkcje zachowań ryzykownych a także uwarunkowania uzależnień oraz konsekwencji płynących dla resocjalizacji.

Moim zdaniem przedstawienie zapisu analizy literatury wymaga nie tylko opisu samego fenomenu zjawiska lecz także skonkretyzowania przyjętych poszczególnych uwarunkowań teoretycznych, których w rozprawie zabrakło, dodam, że chodzi wyłącznie o teorię, a nie o konkluzję empiryczną.

Brak jest samodzielnych myśli autora w perspektywie pedagogicznej, która jak miemam w swej podstawie aplikacyjnej bazuje na *techné*, zaś w ujęciu teoretycznym powołuje się na presąd twierdzeń filozoficznych, a także założeń wywodzących się z psychologii i socjologii a odnoszących się do sfery pedagogicznej, czyli jej treści teleologicznej, teoretycznej i prakseologicznej. W przedmiocie opracowań teoretycznych spodziewałbym się raczej ujęć w kategorii wiedzy w znaczeniu *euboulis*, rozumianej jako cecha dobrego namysłu. Treść rozprawy powinna być dokładniej przeanalizowana zgodnie z określoną metodą a nie tylko samą deskrypcją znanego faktu. Ponadto ma się wrażenie, że czyta się podręcznik, mniej lub bardziej uporządkowany a nie rozprawę naukową, brak jest powołania się a nawet wykorzystania jakiegokolwiek metody w prowadzeniu dyskursu teoretycznego.

Ocena zawsze będzie zależała od sposobu postrzegania dokonywanego przez obserwatora. Obiektywizm nie jest możliwy ze względu na to, że człowiek nie może dokonywać oglądu rzeczy w sposób transcendentny, jedynie może się odwołać do uogólnień tzw. intersubiektywnie sprawdzalnych a przez to potwierdzalnych lub kontrolowalnych. Dlatego z mojego punktu widzenia poprowadziłbym dyskurs w poszczególnych aspektach: filozoficznych, pedagogicznych, psychologicznych i socjologicznych oddzielnie, a nie we wszystkich naraz. Być może narrację prowadzoną przez autora można usprawiedliwić, ale taka forma zlepiania wątków jest niepopierana przez recenzenta.

Zastosowana w pracy metodologia (jej poziom metodologiczny)

Założenia metodologiczne oscylują wokół orientacji jakościowej i ilościowej zarówno parametrycznej jak i nieparametrycznej. Badania opierają się na supozycji, że zachodzi korelacja pomiędzy postawą ojca a podejmowanymi przez dziecko zachowaniami ryzykownymi. Wybór przez autora metodologii typu jakościowego został właściwie udokumentowany, nieco mniej wysiłku autor włożył w uzasadnienie przyjęcia działań probabilistycznych.

W rozdziale metodologicznym odnajdujemy kolejno podrozdziały, w których autor omawia przedmiot i cel badań, przyjmuje problemy i hipotezy, opisuje zmienne i wskaźniki, a także wyjaśnia jakie zastosował metody, techniki i narzędzia.

W metodologii brakuje opisu definicji operacyjnych. Brak jest uzasadnienia

teoretycznego założonych twierdzeń badawczych. Twierdzenia te są sformułowane w znaczeniu jakościowym, a tymczasem weryfikacja ich oparta jest na prowadzeniu analiz statystycznych.

Ostatnią uwagą krytyczną pod względem metodologicznym jest faktograficzna interpretacja wyników oraz dyskusji końcowych. Ponadto autor przyjmuje cel perspektywistyczny, którego nie realizuje. Fakt ten można potraktować jako nadgorliwość metodologiczną młodego badacza, otóż nie koniecznie w każdych badaniach musi wystąpić triada teleologiczna, zależy to wyłącznie od założeń badacza, z tym, że jeżeli się coś zakłada to powinno być zrealizowane, samo stwierdzenie do czego można wykorzystać badania i sformułowanie tego w formie celu badań nie jest powodem do przyjęcia, że ten cel został osiągnięty.

Reasumując kwestie sporne dotyczące niektórych aspektów metodologii stwierdzam, że należałoby bardziej uszczegółowić podejście badawcze w aspekcie ilościowym. Natomiast całość działań metodologicznych jak również opis analizy wyników badań jest satysfakcjonujący, świadczący o dobrym przygotowaniu doktoranta.

Kwestie polemiczne

Kwestię zasadniczą stanowi wyjaśnienie pojęć: wychowanie, socjalizacja w znaczeniu potocznym, socjalizacja. W rozprawie autor nie wyjaśnia tych znaczeń, traktuje je jako równoważniki stosując za każdym razem jeden termin wychowanie. O wychowaniu w pedagogice, może być mowa jedynie wówczas, gdy jest to działanie celowe i ze świadomością stosowanych, uprzednio przyjętych w diagnozie metod wychowawczych. W przypadku oddziaływania opiekunów, w tym ojca trudno dopatrywać się oddziaływań wychowawczych w znaczeniu pedagogicznym, jest to socjalizacja, określana też jako wychowanie w znaczeniu potocznym. Szkoda, że autor w teorii nic na ten temat nie wspomina, przez co ma się wrażenie, że pojęcia te są traktowane jako synonimy.

W rozdziale pierwszym stanowiącym podstawę opisu teoretycznego jest najwięcej uogólnień, czyli zestawień różnych ujęć teoretycznych bez zastosowania określonej metody postępowania analitycznego. Choć autor wspomina, że interpretacja analiz będzie dokonywana w paradygmacie personalistycznym, to jednak z tej

deklaracji nic nie wynika. Po pierwsze autor nie sprecyzował o jaki typ personalizmu chodzi, można domniemywać sądząc po ilości odniesień, że chodzi o podejście egzystencjalne teistyczne, włącza tomizm, co prawda kierunek również egzystencjalny, po czym prawdopodobnie na zasadzie skojarzeń przechodzi do filozofii dialogu, czyli myśli egzystencjalnej Bubera i do nieco inaczej formułowanej koncepcji Levinasa, pomijając go w cytowaniu. Powoływanie się na określonych myślicieli nie jest błędem, bardziej chodzi mi o klucz wyboru i konsekwencje danego twierdzenia dla pracy badawczej. Mam wrażenie, że autor nie odróżnia podejścia przedzałożeniowego od założeniowego i stąd pojawia się przypadkowość zawartych w rozdziale pierwszym treści. Choć autor wydaje się, że rozumie i świadomie wprowadza pewne aspekty teoretyczne na poziomie założeniowym to na podstawie treści mogę domniemywać, że nie wie skąd i dlaczego powstają konsekwencje myślenia przedzałożeniowego w pedagogice. Aby nie popełnić błędu *pars pro toto* dodam, że kwestia, którą podjąłem w polemice nie jest aż tak bardzo istotna dla dysertacji, z tego względu, że cały zakres badawczy dotyczy innej problematyki. Jednak wydaje się, że podstawa teoretyczna jest ważna. Ponadto konkluzje powyższe dotyczą tylko rozdziału pierwszego a dokładnie tylko jego części a nie całości pracy. Rozdział drugi i trzeci przyjmuję bez zarzutu, mam tylko uwagi co do stylu faktograficznego, który mogę nazwać, że jest bardziej tekstem podręcznikowym, niż analizą literatury wykorzystanej do interpretacji wyników.

W aspektach metodologicznych szkoda, że nie ma uzasadnienia przyjętych hipotez, pomijam fakt ich sformułowania oraz brak operacjonalizacji zmiennych.

Praca jako całość poza tymi wymienionymi drobiazgami stanowi źródło wiedzy w podejmowanym aspekcie, podkreśla rolę ojca w socjalizacji dziecka, pokazuje że rodzice tylko jako całość mogą w sposób odpowiedni oddziaływać na przyszłą egzystencję dziecka, a sama idea badań dla doktoranta w przyszłości może stanowić kontinuum badawcze gdy np. wprowadzi do badań grupę kontrolną lub zastosuje badania przesiewowe.

Konkluzja końcowa

Analiza całości recenzowanej rozprawy doktorskiej mgr. Michała Kotali pozwala na stwierdzenie, iż stanowi ona interesujące studium badawcze, eksponujące

podejście do funkcji ojcostwa, które w swym negatywnym wymiarze może prowadzić do podejmowania zachowań ryzykownych dziecka. Inną kwestię stanowi oszacowanie poziomu metodologii, który jest poprawny lecz nadwątlony poprzez (wymienię wady) niedoprecyzowanie ilościowe hipotez, choć analizy były probabilistyczne, brak uzasadnienia przyjętych hipotez, brak definicji operacyjnych, brak realizacji przyjętego w opisie celu perspektywicznego.

Biorąc pod uwagę wszystkie przyjęte kryteria oceny, stwierdzam, iż recenzowana przeze mnie rozprawa doktorska mgr. Michała Kotali pt: *Jakość relacji z ojcem osób uzależnionych uczestniczących w terapii w kontekście ich zachowań ryzykownych*, spełnia wymagania stawiane w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki z późniejszymi zmianami*, odpowiada warunkom stawianym tego typu opracowaniom i wnoszę o dopuszczenie rozprawy do dalszych etapów procedowania.

Sławomir Sobczak